

28 29 68
18 30
PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA SWIADKA.

Limanowa dnia 18.XI.46r.

Z-ca Szefa Pow. Urz. Dezp. Publ. w Limanowej Swistek Adam, przesłuchał w charakterze świadka nizej wymienionego uprzedziwszy go w myśl z art. 64.K.W.P.K.o odpowiedzialnsci karnej za fałszywe zeznanie z art.140.K.K.

Nazwisko i imie	Pancerz Jan
Imiona rodziców	Marcin i Aniela
Data i miejsce urodzenia	17.I.1906r. Zbyszyce pow.Nowy Sacz
Miejsze zamieszkania	Limanowa
Narodowosc	Polska
Wyznanie	Rzym-kat.
Zajecie	Kupiec
Wykształcenie	*rzemysłowka
Stan rodzinny	zonaty
Stan majątkowy	sklep
Stosunek do osakrznego	obcy
Poprzednia karalnosc	ze słow nie karany

wiadom o odpowiedzialnosc i za utajenie prawdy lub zło-
"rzenia fałszywego zeznania, przyrzekam uroczyście, że
bede możliw szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego
co mi jest wiadome.

Pancerz Jan

/podpis świadka/

- Pyt. Proszę opowiedzieć kiedy i w jakim celu daliśmy łapówkę
viceburmistrzowi Mamakowi Stanisławowi w postaci skory wartości
3500 złotych.
- odp. W dniu 8 sierpnia 1946 roku kupiłem przy ul. Piłsudskiego
w Limanowej dom na licytacji za 337220 złotych od Zarządu
Miejskiego w Limanowej. Na trzeci dzień poszedłem do Burmistrza
w Limanowej w celu zapłacenia w/w kwoty za dom, który kupiłem.
Jednakowoż w Zarządzie Miejskim pieniędzy tych niechcieli wziąć
odemnie, powiedział mi viceburmistrz miasta Limanowej Ob. Mamak
Stanisław, abym jeszcze poczekał. Na drugi dzień przyszedł do
mnie Ob. Jez Ludwik z Limanowej, na pytanie z mojej strony dlaczego
niechcą wziąć tych pieniędzy odemnie, Jez Ludwik powiedział mi
że trzeba dać im jakąś łapówkę to się zaraz wszystko zrobi.
Zaznaczam/, że Ob. Jez Ludwik przyszedł do mnie gdy była pierwsza
licytacja i powiedział mi, że jak chce, żebym nie miał żadnej
trudności w kupnie domu to muszę dać odstępne tym, którzy też
chcieli kupić ten dom, na pytanie czy 5000 złotych odstepnego
wystarczy ob. Jez Ludwik zrobił miinę szyderczą, co wyglądało, iż
widzi mu się mało, na pytanie ze strony mojej żony ilu ich jest
tam do tego, odpowiedział, że dwunastu wtedy nie dałem nic.
Wolałem w magistracie wpłacić więcej niż im dać łapówkę.
Ja poszedłem do viceburmistrza Mamaka Stanisława i dałem mu
skorę na boty wartości 3500 złotych i prosiłem go aby mi
załatwił sprawę z tym domem jak najprędzej. Amak Stanisław przy-
jął skorę odemnie usmiechnął się i powiedział, że jakos to będzie
nie sprzeciwiał się temu i skorę zabrał. Od tego czasu upłynęło
siedem tygodni i zarządzano ponowną licytację, i na tej licytacji
kupił ten dom za cenę 440.000 złotych Joniec Zygmunt.

29 30

19 31

Ja również zgodziłem się na to żeby taka sama suma zapłacić, sumę tą uzgodniłem u Rejenta mgr. Haraska, ponieważ jestem chory i mam dzieci dom ten zremontowałem. Prosiłem, żeby mi to uwzględnili. Vice-burmistrz Mamak Stanisław kazał się mi wynieść natychmiast z biura.

Ja na tym wszystkim byłem bardzo poszkodowany, ponieważ przy pierwszej licytacji wysprzedawałem wszystko skórze za tanie pieniądze, ponieważ powiedział mi, że bym pieniądze miał przyszykowane.

- Pyt. Czy wiadomym wam jest coś o tym że Mamak Stanisław zabrał jakąś łapówkę od Janca Zygmunta że to, żeby ten dom mógł kupić?
- odp. Wiem tylko tyle jak na posiedzeniu była uchwała w sprawie licytacji, zapytał się Z-ca przewodniczący - czy jest to prawda, że jeden członek z radnych zabrał łapówkę w postaci skóry i od jednego a od drugiego znowu materiały na ubranie. Wtedy żona Janca powiedziała, że ona nie dała, a ja odpowiedziałem, że kto dostał niech sam powie.
- pyt. Co jeszcze możecie więcej powiedzieć w sprawie Vice-burmistrza Mamaka Stanisława ?
- odp. W sprawie Mamaka Stanisława może dużo powiedzieć, Sobura zamieszkały w Łaskowej, powiedział do mnie, że gdyby on złożył swe zeznanie toby zaraz zamkli Mamaka Stanisława Janca Zygmunta i jeszcze więcej innych. Sobura Ludwik powiedział mi, że w czasie okupacji został oskarżony przez Janca Zygmunta i miał wydaną wyrok śmierci przez niego.
- Pyt. Powyższy protokół jest zgodny z treścią moich słów i przed podpisaniem został mi odczytany.

Przeszychał:
Swistek Adam.

Zeznał:
Pancerz Jan

30 34
333
21 21

PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Limanowa dnia 30.XI.46r.

Z-ca Szefa Pow. Urz. Bezp. Publ. w Limanowej przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, uprzedziwszy go w myśl art. 69. K. W. P. K. o odpowiedzialności karnej, za fałszywe zeznanie z art. 140. K. K.

Nazwisko i imię	Kurczab Zygmunt
Imiona rodziców	Antoni i Maria
Data i miejsce urodzenia	12.IV.1913r. w Sowlinach
Miejsce zamieszkania	Sowliny Nr. 66 pow. Limanowa
Narodowość	Polak
Wyznanie	Rzym. Kat.
Zajęcie	kupiec
Wykształcenie	7 kl. szkoły powszechnej
Stan rodzinny	żonaty
Stan majątkowy	nieposiada
Poprzednia karalność	ze słów nie karany
Stosunek do oskarżonego	obcy
Przynależność partyjna	bezpartyjny

Świadom odpowiedzialności karnej za utajenie prawdy lub złożenia fałszywego zeznania przyrzekam uroczyście że będę mówił szczerą prawdę niez czego nie ukrywając z tego co jest mi wiadomem.

Kurczab Zygmunt

/ podpis świadka

- Pyt.: Czy byliście zamieszkałi podczas okupacji niemieckiej w Sowlinach?
Odpow.: Tak.
Pyt.: Czy znacie niżej ob. Mamaka Stanisława zamieszkałego w Sowlinach? i co możecie powiedzieć o jego zachowaniu podczas okupacji niem. względem polaków .?
Odpow.: Tak znam go ponieważ jest to moój bliski sąsiad, ob. Mamak Stanisław podczas okupacji niemieckiej zachowywał względem polaków niezbyt dobrze to znaczy wyzyskiwał polaków z okupantem trzymał większą przyjaźń niż z polakami. Polaków gdy tylko chciał się na którymś zemścić to tak długo szukał sposobów aż mu się udało. Podczas okupacji niemieckiej Mamaka Stanisła utrzymywał bardzo przyjazne stosunki z Volksdeutscher Inż. Mikotowiczem, który pracował w Starostwie w Limanowej, za jego pomocą Mamak Stanisław chciał wymusić podczas okupacji niem. drogę przez moje pole, obydwoj z Mikotowiczem straszili mnie że mnie zastrzelą, że aresztują mnie gdy się niezgodzę na to żeby droga szła przez moje pole, ja nie chciałem się zgodzić na to i kto wie jak by się to skończyło gdyby Mikotowicz nie wyjechał z Limanowy, został napadnięty przez partyzantów na Starej Wsi zi zbili go bardzo i miał odgrożone że gdy się nie wyniesie z Limanowy to go zastrzelą. Mamak Stanisław pracował dla okupanta gospodarczo, pomagał im we wszystkim i przez to zyskał sobie sympatię u nich. Mamaka Stanisława poszukiwali partyzanci chcieli na nim zemścić za jego ofiarną pracę dla okupanta lecz on coś przeczuł i ukrywał się.
Jest on dla klasy robotników bardzo źle nastawiony jak również i jego ojciec Józef, robotnika wyzyskują na wszystkie strony, chce on być tyll panem zaś klasa pracująca jest przez niego poniżana i robotnika uważa za nic.

Kurczab Zygmunt

~~32~~ 41
31 33 31
L

Pyt.: Jak nastawiony jest ob. Mamak Stanisław do Ustroju Demokratycznego i do Rządu.?

Odpow.: Do Ustroju Demokratycznego jest on źle nastawiony, wnioskuję to z tego że on źle ustosunkowany jest do robotnika i wyzyskuje go na każdym kroku i tym samym robi przeciwnie niż tak jak Rząd Polski dyktuje jak trzeba się obchodzić z robotnikiem i chłopem, za którym przymie obecny Rząd i broni jego prawa.

Pyt.: Co możecie jeszcze więcej powiedzieć o w/w.?

Odpow.: Mamak Stanisław jest człowiekiem bardzo mściwym, złośliwym i niedobrym, i biednych ludzi wykorzystuje:-

Powyższy protokół jest zgodny z treścią mych słów i przed podpisaniem zostałam odczytany.

PRZESŁUCHAŁ

ZEZNAŁ

Kuwałb Zygmunt.

**POWIATOWY URZĄD BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
w LIMANOWEJ**

Limanowa, dnia 11.12.46r.

Nr 1404/46

Data 11. XII. 1946 r.

SCISLE TAJNE.

Ścisłe tajne

Do
Z-cy Szefa Woj. Urz. Bezp. Publ.
mjr. Światło.
w Krakowie.

1752

14.86

R A P O R T S P E C J A L N Y .

Melduje co następuje:

Dnia 8.12.46r. uzyskano od informatora ps. "Sprawiedliwy" doniesienie, które ujawnia, że na terenie naszego powiatu istnieje bojówka P.S.L. -u pod dowództwem Oleksego Stanisława b. Prezesa gminnego kola w Mlynczyskach, podporządkowana Pow. Zarz. Grup Wypadowych P.S.L.-u.

Przesłuchanych na ta okoliczność Florek Stanisław, który został ujęty w raz grupą rabunkową "Pałki" w swoim zeznaniu na wyżej wspomniana okoliczność, potwierdza wiadomości uzyskane w doniesieniu.

W chwili obecnej trwa agenturalne rozpracowanie w/w grup. O dalszych rezultatach zameldujemy raportem specjalnym.

Doniesienie oraz odpis protokołu przesłuchania Florka St. załączony.

[Four large, illegible handwritten signatures in pink ink]

Kierownik
Pow. Urz. Bezp. Publ.
w LIMANOWEJ

[Handwritten signature]
(St. Watach)

*S. 1
do informatora
O. b. kramu
do Watach*

32
35
32
35
23

Odpis / 34 36
33 24

P R O T O K O Ł
przesłuchania podejrzanego

Limanowa dnia 8.XII.46r.

Oficer Sledczy Powiatowego Urzedu Bezpieczenstwa Publicznego w Limanowej Chmielewski Władysław, przesłuchał nizej wymienionego w charakterze podejrzanego, który po wyjasnieniu jakie przestępstwo jest mu zarzucane, oraz po pouczeniu o prawie odmowy odpowiedzi na zadane mu pytania zeznał co następuje:

Imie i nazwisko	Florek Stanisław
Data urodzenia	18.2.1925r.
Imiona rodziców	Franciszek i Antonina
Miejsce urodzenia	Siekierczyna pow.Limanowa
Narodowosc	Polska
Wyznanie	Rzym-kat.
Wykształcenie	4 lk.szkoły powszechnej
Zajęcie	rolnik
Stan cywilny	wolny
Stan majątkowy	zaden
Służba wojskowa	nie służył
Odznaczenia i ordery	zadne
Poprzednia karalność	ze słow nie karany
Przynależność partyjna	bezpartyjny.
Miejsce zamieszkania	Siekierczyna Nr.16 pow.Limanowa

Pyt. W jaki sposob weszliście w porozumienie z banda?

odp. Dnia 27 sierpnia 1946r. z dezercerowałem z posterunku M.O. w Limanowej imod tej chwili ukrywałem sie przed poscigiem. Około tygodnia czasu spotkałem sie w polu, na którym pracowałem z Biernatem Walentym zam. w Siekierczynie/mieszka w poblizu nego miejsca zamieszkania/ i temu tez przedstawilem swoje położenie w jakim sie znalazłem, Biernat Walenty widziałem szedł wówczas w kierunku Przyszowej, jednak nie jest mi wiadomo do kogo. W tym tez czasie pierwszy raz wszedłem w porozumienie z nielegalna organizacja.

Pyt. Kim jest Biernat Walenty i co onim jest wam wiadome?

odp. Biernat Walenty jest gospodarzem na 10 morgach ziemi, oraz zabudowaniach należy do Polskiego Stronczwa Ludowego. Pamietam ze u nie go w domu mieszkał juz od dluzszego czasu/jeszcze przed moja dezercja/jakis mezczyzna imieniem Czesiek, /nazwiska nieznam/pochodzacy ze Starego Sacza który pomagał wnu w pracy gospodarczej.

Pyt. Kto wiecej jeszcze przebywał u Biernata Walentego i ukrywał sie ?

odp. Ukrywał sie rowniez dezercer M.O. Siedlarski Stanisław /zdezercerował o tydzien wczesniej odemnie/ który był w posiadaniu pistoletu T-e-T-e nastepnie po zdezerterowaniu z Milicji Biedronia Zdzisława, ten takze u Biernata Walentego przechowywał sie i, posiadał bron pistolet 9mm, CZESIEK posiadał duzy "bebenkowiec" natomiast Biedron Walenty posiada VISA.

Pyt. Jaka jest przynależność partyjna wymienionych ludzi?

odp. Jest mi wiadome ze Biedron Zdzisław należy do P.S.L.-u, Siedlarski Stanisław należał do P.S.L.-u, Biernat Walenty do P.S.L.-u. Natomiast przynależność "CZRSKA" nie jest mi znana.

Pyt. Jak czesto zbierali sie ludzie wymienieni u kogo?

odp. Wszyscy wymienieni zbierali sie u Biernata Walentego i po trzech lub czterech znowu gdzie sie rozchodzili.

Pyt. Z pod jakiego znaku była ta grupa i kto wiecej do niej należał?

odp. Kto wiecej należał nie jest mi wiadomo, wiem tylko, ze łączyli sie oni z Oleksem ps. "OLEG", zamieszkały w Roztoce. Należy on rowniez do PSL-u.

34 35 37 34

Pamiętam ze Biernat Walenty często wychodził do Oleksego i przeważnie w godzinach wieczorowych.

Pyt. Skąd i od kogo o tym dowiedzieliście się?

odp. Pamiętam, że około 20-go listopada w 1946 roku pracując w polu spotkałem się z OLEKSYM -GLOGIEM, który szedł właśnie do OLEKSEGO który stał po przeciwnej stronie rzeki, obok ja pracowałem. OLEKSY wszedł zębna w rozmowę, poczem przybył również i BIERNAT Walenty do nas i dalej rozmawialiśmy. W toku rozmowy OLEKSY pytał się BIERNATA Walentego, gdzie on ma swoich chłopców/miał na myśli ukrywających się u niego Siedlarskiego CZESŁA, i BIEDRONIA Zdzisławowa/na co BIERNAT odpowiedział, że wszyscy obecnie z domu, następnie OLEKSY powiedział nam "Ze wszedzie P.S.L. ma swoje terenówki i potrzeba będzie i u nas w tym kierunku coś zrobić". Słuchając to BIERNAT powiedział, że on może w tym kierunku coś zrobić, że SIEDLARSKI ma również jakichs nieznanych chłopców, którzy mogą wstąpić do bandy. W tym też czasie OLEKSY wypowiedział się, że on ma również w tym kierunku zwerbowanych swoich członków. W ciągu dalszej naszej rozmowy OLEKSY z BIERNATEM oświadczyli, że na razie jest i nadchodzi zima, jednak z nadchodzącą wiosną, trzeba wszystko przygotować.

Pyt. Czy wszyscy wymienieni ukrywają się z jakichs powodów?

odp. Jest mi wiadomym ze BIERNAT Walenty zbiegł z więzienia z Nowego Sacza /około wiosny br./BIEDRON i SIEDLARSKI oraz ja z dezertowali z Milicji powodem ukrywania się OLEKSEGO nie są mi wiadome.

pyt. Kto wam dostarczył broni i u kogo znajduje się magazyn?

odp. Ja otrzymałem pistolet "Parabelum" od Biernata Walentego, SIEDLARSKI i BIEDRON otrzymali bron z Milicji, OLEKSY natomiast był w posiadaniu "siudunki" do której zadał odemnie amunicji 9mm, z P.T-e, które mówił że przerabia dopiero do niej. O więcej broni nie jest mi wiadomym jak również gdzie znajduje się magazyn. Jest mi wiadomym, że CZESIEK szedł raz koło mego domu między 20-30 listopada w 1946 roku i, powiedział mi że idzie do Żukowicy po dwa karabiny, które tam ma otrzymać, gdzie i od kogo nie powiedział mi.

Pyt. Z kim posiadaliście jeszcze łączność i przez kogo?

odp. Mówił mi Czesiek podczas spotkania się z nim w ubiegłym miesiącu około 20-go br. że grupa nasza posiada łączność ze SZCZERBATYM jednak kto był łącznikiem nie jest mi wiadomym. Pamiętam również, że OLEKSY GŁOG "przechodził koło mego domu około 23-go listopada br. na zapytanie z mojej strony dokąd idzie, odpowiedział mi, że idzie na spotkanie z jakimś człowiekiem poza Limanowa, w miejsce umówione. Polecił on mi wówczas abym zakomunikował reszcie członków naszych aby przez ten tydzień nie przychodzili do niego do domu bowiem on nie będzie obecny

Pyt. A to udzielał wam jeszcze jakich informacji lub wywiadu?

odp. W niedzielę dnia 24.11.46r. byłem xxx w raz z SIEDLARSKIM BIEDRONIEM i CZESKIEM przy sklepie w Siekierczynie, gdy przyszedł do nas Biernat i, powiedział nam abysmy uciekali w "pierony" bo będzie w tym dniu obywatel na las przez milicję i Bezpieczeństwo. Mnie samego w tym czasie odwołał na bok i wręczył mi "parabelum" poczem odszedł w stronę Pszyszowej; a SIEDLARSKI BIEDRON i CZESIEK poszli w stronę Starej-wsi

Pyt. Gdzie jeszcze przebywaliście i u kogo ukrywaliście się wraz z kolegą

odp. Wszyscy oprócz mnie wychodzili zawsze od BIERNATA Walentego wieczor w stronę Siekierczynie, Pszyszowej lub Kaninej, jednak nie jest mi wiadomym u kogo oni tam przebywali.

Pyt. Czy jest wam wiadomym kto obrabował Spółdzielnię w Żukowicy?

odp. Kto tego dokonał nie jest mi wiadomym. Wiem tylko że wszyscy koledzy tj. BIERNAT-SIEDLARSKI-BIEDRON i CZESIEK zawsze posiadali przy sobie pieniądze, mieli zawsze co palić, jak również zauważyłem u nich nowe buty wojskowe z niewiadomego mi pochodzenia.

Pyt. Jakiego znaczenia bandy przebywające na tej terenie.

odp. Znam jedynie hande podległa pod dowódce BIERNATA Walentego w skład której i ja wchodziłem. Oprócz mnie należeli jeszcze SIEDLARSKI Stanisław, BIEDRON Zdzisław, dezertery Milicji. CZESIEK nieznanego mi nazwiska pochodzący ze Starego Sacza, BIERNAT Walenty dowódca i OLEKSY Stanisław, którzy byli

Pyt. Kto był dowódcą bandy i komu ona była podporządkowana?

Odp. Dowodca naszej terenówki był Biernat Walenty apolitycznym wykładowcą był OLEKSY Stanisław. Grupa nasza była podległa pod rozkazy Zarządu Polskiego Stronictwa Ludowego .bowiem większości byliśmy członkami wymienionej partii a powtore, że sam OLEKSY mówił, że wszędzie istnieją bojówki, jedynie w tym terenie nie posiadamy dlatego też musi ostatnio taka zorganizować.

Pyt. Jakże posiadaliście pseudonimy?

odp. Jest mi wiadome, że OLEKSY Stanisław posiadał ps. "GŁOG", SIEDLAKSKI Stanisław ps. "BIELECKI", a reszta nie jest mi znana.

pyt. Przed kim i kiedy składaliście przysięgi i jakie jest jej tekst?

odp. Janie składałem jeszcze żadnej przysięgi.

pyt. Od jakiego czasu została zorganizowana wasza grupa?

odp. Z końcem sierpnia br. gdy zdezerterowałem z Milicji to już spotykałem się z BEBENATEM i CZESKIEM, a następnie przyłączyła się jeszcze reszta wymienionych kolegów?

pyt. Co więcej jest wam wiadome o sprawie powyższej.

odp. Więcej nie jest mi nic wiadome.

Niniejszy protokół jest zgodny z treścią mych słów i przed podpisaniem został mi odczytany.

Przesłuchał.

Chmielewski Władysław.

Żeznał.

Florek Stanisław.

Przyjał.

Wałach.

Simanowa 8-go XII-1968.

3637

3836

H

DONIESIENIE AGENTURALNE

W dniu 1.11.46r. przyszedł do mnie Pietrzak Jozef, zam. w Żukowicy ős. Przedewsie/i oznajmił mi, ze bym poszedł w stronę Roztoki, gdzie ktos będzie na mnie czekał. Po przyjsciu namiejsce niesastałem tam nikogo, wiec zawrociłem z powrotem. W drodze powrotnej spotkałem Oleksego Stanisława ps. "BUK" zam. w Roztoce, który tomukrywał się w trakcie rozmowy Oleksy powiedział mi, że są tu koledzy, którzy zbiegli z Pow. Kom. M.O. którzy chcą się widzieć ze mną, jednym z nich był Siedlarski a drugim /Czesiek/ ktorego nazwiska nieznam. Dzisiaj już nienogę się z nimi widzieć, gdyż odeszli z tych stron. Przed napadem Spółdzielni w Żukowicy przysłałi po mnie oznajmiając mi, że oni przyjdą. Pietrzak mówił, że grupa Oleksego pojedzie do Spółdzielni tylko po zebraniu Pow. członków na którym był obecny delegat Związku Rewizyjnego z Nowego Sacza, oraz został zatwierdzony nowy kierownik Spółdzielni. W sobotę przyszedli znowu do mnie Oleksy ze swą grupą składającą się z 5-ciu ludzi w ktorej skład wchodziły następujące osoby:

1. Oleksy Stanisław.
2. Siedlarski
3. Biedron Zdzisław
4. Czesiek

"Natomiast piątego nie poznałem. Po przyjsciu do mnie Oleksy wraz ze swą grupą chciał mnie zabrać do Spółdzielni abym nigdzie nie wyszedł na co ja jednak się nie zgodziłem oznajmiając im, że nigdzie nie idę. Na moje zadanie zgodzili się, lecz zostawili jakiegoś osobnika, który pilnował mego domu, przed wyjściem pandyci pytali się gdzie mieszka kierownik Spółdzielni. Po napadzie milicjanci powrocili do mnie ofiarując mi 3-rzy kilogramy cukru, bym nic o zajsciu nie mówił, gdy tego nie chciałem przyjąć zostawili cukier w sieni, oznajmiając mi jeszcze o tym powinien zastrzelać mnie. Po złapaniu "PAŹKI" posłał po mnie Oleksy kazać mi do niego przyjść, na powyższe wezwanie zgłosiłem się biorąc ze sobą funkcjonariusza M.O. Kornasa Mikołaja, ponieważ sam obawiałem się iść tam. Następnie poszliśmy do Pocięchy Władysława gdzie zostaliśmy do wieczora, ponieważ na Pocięchę nie mogliśmy się zdecydować udaliśmy się do sąłtysa w Młynczyskach dowiedzieć się czy tam go niema, ponieważ tam go również nie było udaliśmy się do Botkowskich w Młynczyskach myśląc, że tam napewno będzie, gdy dochodziliśmy do domu Botków z domu tego ktos wyskoczył i zaczął uciekać. Na co Oleksy wystrzelił z p.38., oraz po rozmowie z synem Botka Leonem który wyszedł po oddaniu strzałów udaliśmy się do Pocięchy, ktorej zastaliśmy w domu. Po przyjsciu naszym Pocięcha wyszedł na pole i został zapytany przez Oleksego, czy nie był w jego grupie, na co ten odpowiedział mu, że była i chcieli zabrać broń, jednak broń tą przetrwała pod stodołąm w dzień nie można jej było wydostać, pytał się również o grupę "PAŹKI".

W drodze powrotnej spotkaliśmy nieznanego mi człowieka, który oznajmił, że grupa jest w domu u Karola na Roztoce, poczym udaliśmy się do domu Oleksego, gdzie zamieniliśmy się na broń, ja mu dałem p.38 kalibru 9mm. a on dał mi wrzanie F.N. kaliber 7,65 Nr. 9651, oraz trzy sztuki amunicyj, poczym udaliśmy się na posterunek. W tym samym dniu w ktory zostali ujęci bandyci, spotkałem się z Oleksym, który oznajmił mi, że szkoda Florka, gdyż on nie kradł, oraz polecili mi bym dopomógł do jego ucieczki. W dniu 3.XII. przyszedł do mnie do domu Oleksy Stanisław który powiedział mi bym szedł do Zarządu Pow. Grupy wypadowej. Nie powiedział mi jednak, gdzie mam pójść, natomiast zawiadomił mnie mam iść i gdzie, dlatego, że Pow. Kom. grupy wypadowej chce wiedzieć jak to było, że ich członek z grupy "PAŹKI" wpadł. Grupa Oleksego od kąd mnie jest wiadomo istnieje od dwóch miesięcy.

skład grupy w chodzi również Bierna t zamieszkały w Sieńmierczynie.
Raz Oleksy oświadczył mi, że Jurka Inspektora P.P.Ru- sastrzeliły następujące
osoby. Siedlarski, Biernat, Czesieki jakiś nie znany osobnik z grupy Oleksego.

Z a d a n i e

Jak najwcześniej zkontaktować się z Oleksyn, celem otrzymania danych
co do Pow. Kom. grupy wypadowej P.S.L. i ustalić nazwiska członków
Zarządu Pow. Kom. Grupy Wypadowej P.S.L-u.